Kamil Pindel

Ustrój Cesarstwa Brazylii (1822-1889)

Pisma Humanistyczne 10, 49-66

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Kamil Pindel

Ustrój Cesarstwa Brazylii (1822 - 1889)[1]

Wstęp

Amerykę Południową, co zresztą wspólne jest dla całego świata postkolonialnego, charakteryzują trwające po dziś dzień: niemoc w utworzeniu stałej formy państwowości, a ponadto stałe napięcie miedzy stanowiącą elity ludnością kreolską oraz tubylcami. Przypadek Brazylii, jako byłej kolonii portugalskiej, nie jest tu odosobniony, jednakże pierwsza forma ustrojowa Kraju Kawy, trwająca przez kilkadziesiąt lat XIX wieku wyraźnie wyróżnia się na tle reszty kontynentu. Cesarstwo Brazylii, którego ustrój jest tematem niniejszego artykułu, było jedyną monarchią w ówczesnej Ameryce Łacińskiej, pośród wielu republik, junt i dyktatur. Co więcej, szczególnie oryginalne było przyjęcie przez Brazylijczyków nazwy Cesarstwa, poniekąd uzasadnione dużym potencjałem terytorialnym, ludnościowym i gospodarczym – zdecydowanie największym w regionie, a w XIX wieku zaczynającym przyćmiewać także gasnące imperium Królestwa Portugalii. Cesarstwo istniało przez 67 lat, podczas gdy większość państw i ich form ustrojowych trwało krótko i znikało równie gwałtownie, co się pojawiało. Wreszcie, przez pewien czas mogło się wydawać, że zostały zmniejszone napięcia między ludnością rdzenną a kolonizatorami, że obydwie grupy mogą koegzystować i współpracować w łonie struktur władzy i całym społeczeństwie. Obydwaj cesarze brazylijscy – Piotr i jego następca o tym samym imieniu, byli potomkami królów portugalskich i w końcu zaczęli być akceptowani przez Brazylijczyków jako reprezentanci ich narodu. Kolejnym ciekawym aspektem omawianego zagadnienia jest fakt przyjęcia za oceanem zasad ustrojowych charakterystycznych dla nowoczesnych, porewolucyjnych państw europejskich, a także wykorzystaniem (co jest oryginalnym rozwiązaniem w skali historii świata) koncepcji czwórpodziału władzy szwajcarskiego myśliciela Beniamina Constanta. Chociaż głównym celem artykułu jest opisanie

1 Recenzentem artykułu jest dr hab. Andrzej Bryk z Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

ustroju Cesarstwa, nie sposób pominąć kontekstu historycznego, stanowiącego tło dla rozwoju tej formy państwowości.

Odkrycie Brazylii i czasy kolonialne

Brazylia została odkryta najprawdopodobniej u progu nowożytności, w 1500 roku, przez portugalską ekspedycję pod dowództwem Piotra Alvaresa Cabrala. Na mocy zawartego 6 lat wcześniej między Hiszpanią a Portugalią traktatu w Tordesillas, w którym podzielono strefy wpływów w nowo odkrywanej części świata pomiędzy dwie potęgi kolonialne, ta część Ameryki (o której pierwotnie myślano, że jest wyspą) bez żadnych wątpliwości przypadła Lizbonie. Ziemia nazwana Brazylią (która to nazwa zastąpiła Ziemię Krzyża Świętego) zaczęła być kolonizowana przez Portugalczyków początkowo głównie w obawie przed ryzykiem zasiedlenia jej przez Francuzów. Dopiero z czasem z tej ziemi zaczęto uzyskiwać większe dochody, co z kolei doprowadziło w kolejnym wieku do konfliktu z Holandią[2]. W XVIII wieku Brazylia stała się jedną z potężniejszych i najbardziej zasobnych w surowce naturalne gospodarek świata, rozwijającą się w szybkim tempie i z gwałtownie przyrastająca liczbą ludności[3].

Jako „opłatę" za kolonizowanie, mocarstwo eksportowało stamtąd drewno, cukier, kawę, złoto, diamenty i niewolników[4]. Ta ostania kwestia była, z oczywistych względów, zarzewiem częstych konfliktów pomiędzy kolonizatorami a tubylczymi Indianami dodatkowo prowokowanymi przez Holendrów i Francuzów. Trzeba też nadmienić o uczestnictwie Kraju Kawy w tzw. handlu trójkątnym, dzięki któremu Brazylia uczestniczyła i w sprowadzaniu i sprzedawaniu czarnych niewolników z Afryki, co stanowi powód występowania tam do dziś ludności murzyńskiej i mulackiej. Pomimo katolickiego wyznania Portugalczyków, wyraźnego potępienia niewolnictwa przez papiestwo i uznania Indian za ludzi, których trzeba po prostu ewangelizować i nawracać, specyfika gospodarki kolonialnej nie mogła obyć się bez niewolnictwa. Reformy oświecenia w XVIII-wiecznej Europie, które zaowocowały zakończeniem praktykowanego przez Kościół, a szczególnie jezuitów, stosunku paternalistycznego do tubylców i zrównanie Indian w prawach z Portugalczykami, paradoksalnie pogorszyły ich położenie – równe prawa nie dawały ludności o słabszej społecznej pozycji żadnej szczególnej ochrony przed wyzyskiem.

2 Marcin Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław 1987, s. 10.

3 R. J. Barman, *Citizen Emperor: Pedro II and the Making of Brazil*, 1825–1891, Palo Alto 1999, s. 159.

4 T. A. Meade, *A Brief History of Brazil*, New York 2010, s. 28.

Idee rewolucji francuskiej i amerykańskiej wpłynęły także na świadomość Brazylijczyków, którzy z braku uczelni wyższych w ojczyźnie zmuszeni byli do pobierania edukacji na Starym Kontynencie. Pod koniec XVIII wieku idee republikańskie inspirowały niepodległościowe dążenia powstańców; najpoważniejsze to spisek oficerów w Minas Gerais z 1788 r., Rewolucja Krawców z 1798 r. mająca wyraźne zabarwienie społeczno-ekonomiczne, bo wywołana przez niewolników, ubogich i kolorowych oraz powstanie w Pernambuco z 1800 r., gdzie najsilniejszy wydźwięk miały koncepcje rewolucyjno-jakobińskie. Choć od pewnego momentu, w wyniku zdobywania coraz silniejszej i bardziej niezależnej pozycji przez Brazylię oraz wykształcenia własnych elit i swoistej świadomości narodowej, a z drugiej strony, w związku z regresem imperium portugalskiego, więzi między kolonią a metropolią słabły. Po pacyfikacji buntów wydawało się, że sytuacja się ustabilizowała (mimo częstych konfliktów w innych koloniach południowoamerykańskich, jak chociażby Haiti). Niewolnicy, Murzyni i ludzie z nizin społecznych pogodzili się z losem, a lokalne elity wydawały się skłonne do ułożenia sobie stosunków z Portugalczykami. Tymczasem nagła zmiana sytuacji w Europie początku XIX stulecia przyczyniła się do niemal równie szybkiego rozwoju wydarzeń za oceanem.

Początki Cesarstwa

Wojny napoleońskie nie ominęły Półwyspu Iberyjskiego i w 1807 roku Bonaparte zajął Portugalię, jako istotną z punktu widzenia wymierzonej w Anglię blokady kontynentalnej. W tym czasie metropolią rządził regent Jan (Joao) VI z dynastii Braganzów, sprawujący władzę w imieniu chorej psychicznie matki – królowej Marii. Już wtedy, jak również jeszcze wcześniej, doradzano mu opuszczenie ojczyzny i przeniesienie się do zyskującej dominującą pozycję w portugalskim imperium kolonialnym Brazylii oraz uczynienie z niej jego centrum i przyjęcie tytułu cesarskiego, odpowiedniego ze względu na rozmiar jednej z największych kolonii[5]. Po wahaniach, o decyzji Jana przesądziło zbliżające się zajęcie stolicy kraju i w rok po wkroczeniu Napoleona król wraz ze swoim otoczeniem i administracją odpłynął w kierunku brazylijskiego wybrzeża. Początkowo monarcha i 10 tysięcy osób z jego otoczenia przebywało w Bahii, jednak po miesiącu pobytu w mieście portowym uznano, że bardziej odpowiednie będzie Rio de Janeiro i w ten sposób miasto to stało się stolicą imperium. Kierowanie państwem z kolonii a nie metropolii stanowiło precedens w skali świata. Jan VI zniósł wszystkie kolonialne ograniczenia nałożone na Brazylię, co nie doprowadziło

5 M. Kula, op. cit., s. 62.

jednak do jej całkowitego uniezależnienia, z racji całkowitego podporządkowania Portugalii Anglii, która była w stanie oprzeć się cesarzowi Francuzów. Była to cena jaką książę-regent płacił Anglikom za możliwość zachowania władzy[6]. Po upadku Napoleona I kongres wiedeński zagwarantował Braganzom utrzymanie korony, ale z drugiej strony nakazał zwrócenie Francji zajętej wcześniej przez Jana VI Gujany Francuskiej. Zasugerowano tam wzmocnienie pozycji Brazylii, gdyż dość specyficzną sytuacją był status kolonii-stolicy imperium. Tak tedy, utworzono (przynajmniej formalnie) Królestwo Brazylii, mające równorzędny status ze znajdującą się z nim w unii personalnej Portugalią. W 1816 r. po śmierci królowej Marii, dotychczasowy regent przyjął na ziemi brazylijskiej oficjalny tytuł „króla Zjednoczonego Królestwa Portugalii, Brazylii i Algavre" (historycznej części Portugalii). Król i dwór w stolicy Kraju Kawy mieli się dobrze a i tubylcy byli zadowoleni z lokalizacji stolicy w Rio, zatem pomimo uspokojenia sytuacji w Europie Jan VI nie chciał wracać do ojczyzny, co wywoływało sprzeciw portugalskiego parlamentu. Lizbona nie chciała już łożyć na utrzymanie dworu na obczyźnie i popierać absolutystycznej władzy królewskiej powodującej niechęć i rozruchy społeczne.

W 1821 r. król Jan zdecydował się na powrót i aprobatę dla opracowanej przez Kortezy, napisanej w duchu oświeceniowym konstytucji dla Portugalii. Zaakceptował również podobne żądania Zgromadzenia Elektorów w Brazylii i, licząc się z koniecznością wyboru między całkowitą utratą władzy a zachowaniem jej przynajmniej w Lizbonie, zdecydował się na kompromisowe rozwiązanie, przekazując władzę regenta brazylijskiego swojemu 23-letniemu synowi Piotrowi (Pedrowi). Tak zakończył się okres dualistycznej monarchii, jej centrum wróciło do dawnej metropolii, a kraj ze stolicą w Rio de Janeiro po latach systematycznego wzrostu swojego politycznego znaczenia miał zaakceptować powrót do sytuacji podporządkowania, na co Brazylijczycy w większości ochoty nie mieli. Po roku Kortezy doszły do wniosku, że Piotr realizuje za oceanem prywatne interesy swojej dynastii, swoim pobytem wspierając narastające tendencje niepodległościowe w Kraju Kawy i, podobnie jak wcześniej jego ojcu, nakazały mu powrót do Lizbony. On zaś, przyjmując deklarację Brazylijczyków o szacunku dla króla Jana VI i braku woli do zerwania z Portugalią, zapewnił o chęci utworzenia odrębnej legislatywy i egzekutywy oraz odrzucił petycję Kortezów wypowiadając słynne „pozostaję" (port. *fico*).

W ten sposób, 9 stycznia 1822 r. (moment wystąpienia Piotra z Braganzów) jest datą ogłoszenia niepodległości i niezależności Brazylii. Piotr przyjął tytuł Nieustającego i Konstytucyjnego Obrońcy Brazylii, powołał ciało doradcze złożone ze zwo-

6 Ibidem, s. 64.

lenników niezależności, a nie Portugalczyków oraz Zgromadzenie Konstytucyjne. Wtedy lizboński parlament postawił ultimatum: powrót lub utrata praw do tronu portugalskiego. Gdy Dom Piotr, czujący poparcie swojej rodziny i brazylijskiej arystokracji obawiającej się utraty monopolu na handel na rzecz Portugalii, usłyszał tę wiadomość 7 września 1822 podczas przejazdu nad rzeką Ipiranga, miał krzyknąć: „Niepodległość albo śmierć!". 1 grudnia, jako Piotr I, koronował się na Konstytucyjnego Cesarza i Obrońcę Brazylii. Pierwszy władca Brazylii znany był ze swoich liberalnych i postępowych przekonań. Bliskie mu były też ideały rewolucji francuskiej; w ceremoniale koronacyjnym wzorował się na przyjęciu korony cesarskiej przez Napoleona. Marcin Kula zauważa, że samowolne przyjęcie godności cesarza było paradoksalnie, po precedensie Bonapartego, łatwiejsze, niż uświęconego tradycją tytułu królewskiego[7]. Powstanie Cesarstwa Brazylii nie wiązało się z krwawą wojną i buntami, przebiegło relatywnie pokojowo, jedyny cień na sytuacji wewnętrznej kładło pozostające napięcie między portugalskimi elitami a resztą mieszkańców. Po względnej stabilizacji wewnątrz, przyszła kolej na uznanie państwa na arenie międzynarodowej. Dużą pomoc uzyskano ze strony Anglików – skłonili oni do uznania państwa Jana VI, który „na otarcie łez" otrzymał tytuł honorowego cesarza Brazylii za zasługi dla niepodległości Kraju Kawy. Piotr, zachowując cały czas prawa do korony portugalskiej, zrzekł się jednak ich po śmierci ojca w 1826 r. na rzecz nieletniej córki Marii, w wyniku braku popularności w ojczyźnie przodków i trudnej sytuacji w państwie którym rządził, obawiając się utraty władzy.

Przyjęcie Konstytucji

Wybór monarchii jako ustroju jednak trochę archaicznego wziął się z kilku powodów. Po pierwsze, taką formę znali wykształceni w Europie przedstawiciele miejscowych elit, po drugie, ustrój republikański pozostawiał nienajlepsze wrażenie po doświadczeniach rewolucji we Francji, ale również funkcjonowaniu wielu nietrwałych republik i dyktatur wojskowych w Ameryce Łacińskiej. Po ogłoszeniu niepodległości podjęto się opracowania szczegółowych zasad ustrojowych dla nowego państwa. Wcześniej, mimo opisanych prób, Brazylia nie miała spisanej konstytucji, w Portugalii zaś pierwszą ustawę zasadniczą we współczesnym rozumieniu przyjęto 16 dni po deklaracji Piotra I (23 września 1822 r.). W powołanym Zgromadzeniu Konstytucyjnym ścierały się interesy „partii portugalskiej" – mniejszości przybyszów ze Starego Kontynentu i „partii brazylijskiej" – urzędników miejscowych. Zgromadzenie miało

7 Ibidem, s. 68.

za zadanie m.in. ustanowić ustrój autorytarnej władzy monarchy ograniczonej przez konstytucyjne organy oraz rozstrzygnąć kwestię przywilejów dla przybyszów i miejscowych posiadaczy. Cesarz, mimo swojego liberalizmu, nie chciał zmniejszać swych uprawnień i żądał prawa weta wobec ustaw. Konflikt między stronnictwem cesarskim a opozycją zakończyła interwencja wojska i rozwiązanie Konstytuanty w listopadzie 1823 r. Piotr I liczył się z konsekwencjami niespełnienia swojego zobowiązania i od razu powołał Komitet składający się z 10 członków, mający sprawnie opracować nową konstytucję. W marcu 1824 r. cesarz ogłosił ustawę zasadniczą, która aprobatę demokratyczną zyskała – przy nieistnieniu parlamentu – po akceptacji wyrażonej przez zgromadzenia municypalne.

Zasady ustrojowe i podstawowe prawa

Konstytucja z 1824 r. była obszerna (również dzisiejsza brazylijska ustawa zasadnicza jest najbardziej obszerną w świecie) a jej duch był liberalny i nowoczesny w porównaniu do przepisów innych krajów. Państwo było formalnie zrzeszeniem obywateli będących źródłem władzy państwowej wykonywanej przez ich reprezentantów w parlamencie. Ustawa zasadnicza gwarantowała wolność jednostki, prawo do własności prywatnej (art. 173) i równość wobec prawa (art. 181). Zagwarantowano wolność myśli, słowa i prasy (art. 179 i 180). W konstytucji zawarte było *invocatio Dei* („W imię Trójcy") oraz ustanowiono religię katolicką jako panującą i jedyną z nieograniczonym prawem do publicznego kultu; pozostałe były tolerowane przez państwo, ale ich kult mógł być sprawowany tylko prywatnie. Było to rozwiązania zgodne z tradycyjnym nauczaniem Kościoła Rzymskiego, szczególnie encyklikami ówczesnego papieża Grzegorza XVI. Dominującym wyznaniem był katolicyzm, z czasem wespół z Anglikami dotarł protestantyzm i rozwinął się wraz z rozwojem współpracy z Amerykanami. Ze wschodniej Europy przybyli Żydzi, a część niewolników wyznawała islam.

Przyjęto zasadę *nulla poena sine lege* (art. 175), zniesiono tortury i uwłaczające kary (art. 183). Konstytucja nakładała obowiązek przysięgi urzędników na wierność jej przepisom i prawu (art. 185) oraz podkreślała ich całkowitą odpowiedzialność za błędy i nadużycia (art. 186); jednostka zaś mogła składać skargi i petycje do sądu na ich działalność (art. 187). Obywatele zaś, obok „miłości ojczyzny", byli zobowiązani do „bronić jej z bronią,, przestrzegać Konstytucji i ustaw, szanować władze publiczne, oraz przyczyniać się do wydatków państwa" (art. 191). Był to właściwie cały katalog I generacji praw człowieka w duchu rewolucji francuskiej, jednakże cały czas legalne

było niewolnictwo. Należy też zwrócić uwagę na prawo do kontroli administracji wprowadzone w Europie dużo później. Teraz chciałbym scharakteryzować funkcjonowanie kolejnych gałęzi władzy.

Cesarz – *poder moderador*

Jak wspomniano we wstępie, ustrój Cesarstwa Brazylii był nieco odmienny od klasycznych ustrojów konstytucyjnych (choć podobne koncepcje zgłaszał też Simon Bolivar) i obok klasycznych trzech władz wzmiankowanych przez Monteskiusza, wyróżniano, zgodnie z ideą Constanta, czwartą – „neutralną", arbitrażową, uzgadniającą. Reprezentował ją monarcha – *poder moderador*, który stał ponad legislatywą, egzekutywą i judykatywą[8]. Jego władza nie miała jednak źródła sakralnego, „legitymacji odgórnej"; cesarz opisywanego kraju źródło swej władzy, zgodnie z ustawą zasadniczą z 1824 r., miał w narodzie. Zarówno Piotr I w 1822 r., jak i Piotr II w 1831 r. i po koronacji w 1840 r., zdobyli nieformalną akceptację dla swej władzy w każdej z brazylijskich prowincji, co nasuwa skojarzenia z bonapartowskimi plebiscytami – formą aklamacji ludu dla silnej władzy dzierżonej przez jednostkę – przywódcę narodu. Mimo źródła władzy w narodzie politycznym, to cesarz był władcą dziedzicznym – otoczony niemal świętym nimbem monarchii, dysponował prawie absolutną władzą i nie ponosił żadnej odpowiedzialności. Miał on prawo do mianowania członków rządu, zwoływał posiedzenia parlamentu i mógł go również rozwiązać, ustalał skład izby wyższej, sankcjonował wszystkie ustawy, powoływał sędziów Sądu Najwyższego. Piotr I nigdy z uprawnienia do rozwiązania jak również przełożenia bądź skrócenia sesji parlamentu nie skorzystał. Piotr II zakończył kadencję Zgromadzenia jedynie raz, przy odmowie wyrażenia wotum zaufania szefowi rządu[9]. Cesarz i parlament byli też konstytucyjnymi przedstawicielami narodu.

Następstwo tronu przysługiwało potomstwu Piotra I, pierwszeństwo w dziedziczeniu mieli mężczyźni, jednak dopuszczano do rządów również kobiety. Cesarz, by sprawować władzę, musi mieć ukończone 18 lat (art. 121), w przeciwnym wypadku Zgromadzenie Generalne powołuje trzyosobową regencję oraz przewodnika dla małoletniego władcy (art. 122-124). Konstytucja dawała też prawo monarsze do powołania Rady Państwa, organu doradczego w kwestiach wykonywania władzy moderatorskiej, złożonego z nie więcej niż 10 radców państwa.

8 R. J. Barman, Brazil: *The Forging of a Nation*, 1798–1852, Palo Alto 1988, s. 132.

9 H. Viana, *História do Brasil: período colonial, monarquia e república*, Sao Paulo 1994, s. 476.

Egzekutywa

Władzę wykonawczą stanowił Komitet Wykonawczy składający się z ministrów, początkowo bez odrębnego szefa rządu, całkowicie zależny od przewodniczącego mu cesarza. Polityka państwa była prowadzona w drodze ucierania stanowiska cesarza – moderatora i zwierzchnika egzekutywy – z Izbą Deputowanych i Senatem.

Administracja

Mimo dużej powierzchni i wewnętrznego zróżnicowania, Cesarstwo było państwem unitarnym i dość scentralizowanym. Władca powoływał prezydentów prowincji, te zaś przedstawiały mu trzech kandydatów spośród których powoływał senatorów na dożywotnią kadencję[10]. Państwo dzieliło się na prowincje, które wyłoniły się z założonych przez kolonizatorów kapitanii. Konstytucja z 1824 r. utworzyła lokalne ciała ustawodawcze – Zgromadzenia Generalne Prowincji, w skład których wchodziło – zależnie od liczby mieszkańców – 21 członków w 8 największych prowincjach, a w pozostałych – 13. Miały niewielkie uprawnienia ustawodawcze, każdy nowy akt prawny musiał być następnie zaakceptowany przez ogólnokrajowy parlament[11]. Dotyczyło to również aktów budżetowych oraz tych związanych z wpływami i dochodami do lokalnych skarbów. Tak centralistyczne rozwiązania nie odpowiadały charakterowi i rozmiarowi Brazylii i niebawem miały zostać wymuszone w tej materii daleko idące zmiany. Krajowy rząd mianował prezydentów prowincji, mających za zadanie administrowanie w jego imieniu danymi częściami państwa. W związku z brakiem autonomii prowincji, nie mieli oni dużego pola manewru poza realizowaniem polityki centrali. Ponadto ukształtował się zwyczaj, że – w celu uniezależnienia prezydentów od lokalnych interesów – pełnili oni swe funkcje poza miejscami swojego zamieszkania i pochodzenia oraz byli często zmieniani przez władze. W praktyce ich pozycja zależała głównie od lokalnych wpływów, powiązań i pozycji.

Rady miejskie to najstarszy organ władzy na terenie Brazylii, istniał od początków kolonizacji. Jak już wspomniano, w czasie ratyfikacji uznano ich zgodę za wyrażenie akceptacji narodu, gdyż było to jedyne istniejące ciało pochodzące z wyboru. W przeciwieństwie do prowincji, miasta cieszyły się dużą samodzielnością. Zarządzały nimi rady municypalne złożone z pochodzących z wyboru radców, na

10 M. Dohlnikoff, *Pacto imperial: origens do federalismo no Brasil do século XI*, Sao Paulo 2005, s. 60-97.

11 Ibidem.

których czele stał przewodniczący – radca o najwyższym poziomie poparcia w danych wyborach; nie było osobnego organu wykonawczego gminy ani instytucji burmistrza.

Legislatywa

Ustawodawstwo leżało w gestii dwuizbowego Zgromadzenia Generalnego, składającego się w 1824 r. z Senatu (50 senatorów) oraz Izby Posłów (104 deputowanych); obradowało ono na corocznych, czteromiesięcznych sesjach zwoływanych przez cesarza; członkom parlamentu przysługiwał immunitet. Jako reprezentacja narodu i oddzielona od pozostałych gałęzi władzy oraz wyposażona w kompetencje więcej niż symboliczne, władza ustawodawcza miała wpływ na moderowanie funkcjonowania państwa[12]. Zgromadzenie Generalne spełniało funkcję ustawodawczą – przyjmowało, derogowało, interpretowało i zawieszało funkcjonowanie aktów prawnych (art. 13 Konstytucji Cesarstwa Brazylii z 1824 r.). Do jego zadań należało uchwalenie corocznego budżetu, monitorowanie państwowych wydatków i dochodów oraz aprobowanie zaciągania pożyczek przez rząd. Legislatywa Cesarstwa ponadto miała możliwość kreowania urzędów administracji rządowej oraz kontrolowała działalność Rady Państwa pod względem zgodności z konstytucją. W zakresie dyplomacji, władca miał obowiązek konsultacji z izbami w kwestii zawieranych traktatów, prowadzenia polityki międzynarodowej czy wypowiadania wojny. W pewnych wypadkach mogło to doprowadzić do powstrzymania rządu przed jego posunięciami (art. 102). Zgromadzenie miało przewodni wpływ na kierowanie państwem. Mandat parlamentarzysty mógł być łączony z funkcją rządową. Zgromadzenie akceptowało księcia jako następcę tronu i rozstrzygało wątpliwości co do sukcesji korony. W razie sytuacji nadzwyczajnych, ustalało osobę regenta i granice jego władzy oraz nową dynastię w miejsce wygasłej.

Wybory do Zgromadzenia Generalnego były pośrednie (dwustopniowe), wolne i dobrowolne (przez większość okresu istnienia Cesarstwa). Wyboru reprezentantów narodu dokonywali elektorzy, którzy z kolei byli wybierani w wyborach powszechnych, w których obowiązywał cenzus płci, wieku i majątku. Mógł brać w nich udział każdy mężczyzna, który ukończył 25 lat w przypadku kawalerów lub 21 lat jeśli był żonaty, oraz mógł pochwalić się rocznym dochodem wynoszącym co najmniej 100 tysięcy *reis*; elektorom zaś stawiano podobne wymagania, z tym że cenzus majątkowy był dwa razy wyższy[13]. Znamienny jest fakt, że elektorzy dokonywali

12 R.J. Barman, op. cit., ss. 132-133.

13 J.M. de Carvalho, *Cidadania no Brasil: o longo caminho*, Rio de Janeiro, s. 30.

zarówno wyboru rajców miejskich, jak i deputowanych czy senatorów. Co do ostatniej grupy, wybierali oni 3 kandydatów, z których stanowisko senatora otrzymywał ten wskazany swobodną decyzją monarchy. Bierne prawo wyborcze do izby niższej przysługiwało na tych samych zasadach, co prawo do bycia elektorem, do wyższej zaś wymagany był wiek 40 lat oraz 800 tysięcy *reis* dochodu (tyt. 2 art. 45). Od kandydatów ustawa zasadnicza wymagała też uczciwości i przyzwoitości.

Proces legislacyjny wymagał dla przyjęcia ustawy akceptacji obu izb. Po przegłosowaniu aktu prawnego w Izbie Deputowanych Senat miał prawo go odrzucić, przyjąć w całości lub w części albo wprowadzić poprawki. Zmiany wprowadzone przez senatorów mogły być odrzucone przez izbę niższą. Każda ustawa wymagała sankcji cesarskiej, monarcha miał prawo weta absolutnego lub zawieszającego – wstrzymującego wejście aktu normatywnego w życie. Obie izby obradowały jawnie, chyba że zdecydowano o utajnieniu posiedzenia.

W 1826 r. na wniosek reprezentującego opozycyjną mniejszość parlamentarną deputowanego Bernardo Pereiry de Vasconcelosa zwiększono znaczenie funkcji kontrolnej Zgromadzenia Generalnego i wprowadzono nowy instrument kontroli legislatywy na gabinetem. Od tego czasu zobowiązano ministra stanu do składania corocznego sprawozdania Izbie Deputowanych z polityki finansowej rządu i stanu finansów państwa. Choć Rada Ministrów nie była zobowiązana do tego żadnym z przepisów prawa, przez kilkadziesiąt lat ta praktyka funkcjonowała w oparciu o zwyczaj konstytucyjny.

Sądownictwo

Wymiar sprawiedliwości, w którym wprowadzono charakterystyczne dla europejskiego państwa prawa zasady procesu, sprawowali niezależni sędziowie i ławnicy. Do ich obowiązku należało wysłuchanie obu stron oraz świadków. Pierwszą instancję stanowili sędziowie pokoju wybierani przez ludność danego miasta na tych samych zasadach co radni miejscy. W stolicy Cesarstwa mieścił się Sąd Najwyższy, jego sędziów powoływał monarcha.

Abdykacja Piotra I

Po entuzjazmie związanym z ogłoszeniem niepodległości i uchwaleniem pierwszej konstytucji wydawać się mogło, że nowa władza cesarska ułoży sobie stosunki z poddanymi. Choć ustawa zasadnicza, nowoczesna i bardzo „europejska", obowiązywała relatywnie długo, bo 65 lat, to – jak zauważa Marcin Kula – było to wynikiem nie jej

ponadczasowości a braku odniesienia do brazylijskiej rzeczywistości, co skutkowało nie dość ścisłym przestrzeganiem jej przepisów, w wyniku czego, przez tak długi okres czasu nikomu nie przeszkadzała[14].

Jednak już niedługo po 1824 r. dały znać o sobie pierwsze niepokoje społeczne. Na nowo rozgorzał konflikt między „partią portugalską" a stronnictwem miejscowych. Widoczne to było w przepychankach między Piotrem I i rządzącymi a Zgromadzeniem, a szczególnie jego pierwszą izbą, która jako pochodząca w dużym stopniu z demokratycznych wyborów, była bardziej „brazylijska". Szczytowym momentem konfliktu był sprzeciw parlamentarzystów wobec powołania nowego gabinetu w 1830 r. Czary goryczy dopełnił fakt braku pomocy ze strony wojska wobec swojego monarchy, co zresztą było poprzedzone występującymi znów od kilku lat lokalnymi sprzeciwami wobec centrali. Ponadto cesarz cieszył się coraz mniejszą osobistą popularnością w społeczeństwie. Do Ameryki Południowej przenikały echa rewolucji lipcowej z Francji. Piotr, który, choć miał liberalne poglądy, czuł że żadne nowe rozwiązanie ustrojowe już tu nie pomoże i świadom – być może błędnego – zrzeczenia się korony portugalskiej, podpisał za namową dowództwa armii akt abdykacji i odpłynął do Lizbony. Chcąc zachować wpływy w państwie, którego – jakby nie było – był przecież współtwórcą – zostawił koronę swojemu pięcioletniemu synowi noszącemu takie jak on imię; uznał, że będzie miał szansę utrzymać władzę jako urodzony – w przeciwieństwie do niego – już na poludniowoamerykańskiej ziemi, co miało być głównym powodem braku akceptacji dla niego i jego ojca. Tak zakończyły się rządy pierwszego władcy niepodległej Brazylii, który nadał jej pierwszą ustawę zasadniczą.

Regencja – „republika na próbę"

Za nieletniego Piotra II z Braganzów, przed możliwością jego koronacji, od 1831 r. władzę sprawowało zgodnie z konstytucją trzech, a od 1834 r. już tylko jeden regent. Czas regencji określa się jako „republikę na próbę", a podobnie jak w przypadku innych krajów Ameryki Łacińskiej, aktualną okazała się przestroga Bolivara (przywoływana przy decyzji o przyjęciu ustroju monarchicznego przez Brazylię) o nietrwałości republik na tych terenach. Czas braku regularnej władzy chciano wykorzystać na reformy ustrojowe – z jednej strony zapobiegające absolutyzmowi głowy państwa, a z drugiej wzmacniające autorytet i instytucje władzy oraz jedność zróżnicowanego terytorium Kraju Kawy, mocno po abdykacji nadwątlone.

14 M. Kula, op. cit., s. 71.

Zaraz na początku regencji, wykorzystując sytuację, miejscowi politycy dokonali nowelizacji konstytucji uchwalając w 1834 r. Akt Dodatkowy. Było to konieczne w obliczu lokalnych starć (w Pará w 1831 r., w Minas Gerais w 1833 r., oraz w Maranhão i Mato Grosso w 1834 r.) i ryzyka wojny domowej[15]. Głównym celem dokumentu było zwiększenie uprawnień prowincji, bo, istotnie, chyba największą osobliwością ówczesnego ustroju Brazylii był fakt, że tak wielki i zróżnicowany wewnętrznie kraj pozostawał państwem nie tylko unitarnym, ale i dającym wyjątkowo małe uprawnienia samorządowi terytorialnemu. Stworzono Zgromadzenia Prowincjonalne i przydzielono im realne kompetencje w przeciwieństwie do dotychczas istniejących zgromadzeń generalnych prowincji. Miały decydować o wszystkich sprawach związanych z lokalną administracją. Utworzono również lokalne rządy w celu osłabienia pozycji tych powoływanych przez prezydentów. Do wyższego szczebla samorządu przeniesiono też część uprawnień, jakimi dotychczas dysponowały miasta, ponadto każdy akt wydany przez rady miejskie miał być potem akceptowany przez Zgromadzenia Prowincjonalne. Co więcej, parlament w Rio utracił, jak to miało miejsce w stosunku do Zgromadzeń Generalnych Prowincji, prawo do wetowania uchwał przyjętych przez prowincjonalne legislatywy. W ten sposób Brazylia przyjęła liczne elementy charakterystyczne dla systemu federalnego. W tym zakresie panuje spór, czy rzeczywiście można uznać Brazylię po zmianach z 1834 r. za państwo federalne – z jednej strony cały czas szerokie kompetencje miała centrala, która ponadto miała swobodę w powoływaniu prezydentów prowincji, z drugiej jednak prezydenci ani organy rządowe nie miały dużych kompetencji w stosunku do jednostek samorządu terytorialnego, nie mogły choćby wetować uchwał Zgromadzeń Prowincjonalnych[16]. Omawianym aktem zlikwidowano również Radę Państwa i zastąpiono ją trzyosobową regencją.

Wprowadzenia Aktu Dodatkowego nie zakończyło jednak buntów wewnętrznych, które jeszcze kilkakrotnie wybuchały w późniejszym czasie. W latach 1835-1840 przeprowadzono kilka powstań zwanych: Cabangem, Sabinada, Bahaiada, Farroupilha i największe – trwające dziesięć lat od 1835 r., powstanie w Rio Grande de Sul, gdzie tendencje separatystyczne były największe. Na szczęście dla Cesarstwa, Kraj Kawy uniknął losu innych byłych kolonii i lokalne konflikty nie doprowadziły do rozpadu tego rozległego organizmu[17].

15 M. Dohlnikoff , op. cit., s. 64.

16 Ibidem, s. 291-292.

17 M. Kula, op. cit., s. 76-79.

II Cesarstwo

Książę, zgodnie z nadziejami ojca, cieszył się sympatią i uznaniem Brazylijczyków i parlamentarzyści, dostrzegając jego rozwinięte ponad wiek dojrzałość i intelekt, już w 1840 r. (3 lata przed ukończeniem przezeń wymaganych 18 lat) zaproponowali mu koronę cesarską. Rządy drugiego i ostatniego władcy imperium brazylijskiego określa się jako okres II Cesarstwa.

Piotr II po koronacji, wykorzystując popularność, zaczął korzystać z władzy *poder moderadora,* reaktywował instytucję Rady Państwa, ograniczył uprawnienia lokalnych Zgromadzeń Prowincjonalnych oraz tłumił bunty na obrzeżach. Z drugiej strony, tak postulowany udział ludności tubylczej w administrowaniu krajem zwiększył się, przy czym nadal można było mówić o dominującej pozycji utrwalonych od dziesiątek lat postkolonialnych elit. W 1840 r. monarcha zunifikował brazylijskie prawo. W 1842 r., po porażce sympatyzujących z nim konserwatystów, dokonał precedensu – rozwiązał parlament i rozpisał nowe wybory wygrane przez jego faworytów. Taka sytuacja raczej nie mogłaby mieć miejsca za czasów jego poprzednika, co świadczy o pozycji Piotra II. W latach 50. XIX wieku opanowano sytuację wewnętrzną i można już mówić o ukształtowaniu się Cesarstwa Brazylii jako stabilnego i silnego państwa.

Zmiany ustrojowe

Drugi cesarz Brazylii niebawem po koronacji dokonywał dalszych zmian w ustroju państwa. W 1843 r. powołał pierwszego przewodniczącego Rady Ministrów, czego nie przewidywały regulacje konstytucyjne z 1824 r., a od 1847 r. oficjalnie wprowadził tę instytucję do porządku prawnego. Premier brazylijski musiał mieć zarówno akceptację monarchy jak i Zgromadzenia Generalnego, co sprawiało, że – zgodnie z obserwacją Joaquima Nabuco – jego pozycja była pośrednią między zależnym od woli monarchy rosyjskim premierem a posiadającym bardzo suwerenną pozycję premierem Wielkiej Brytanii[18]. Po uchwaleniu konstytucji w 1824 r. i przyznaniu parlamentowi funkcji więcej niż symbolicznej, ustaleniu zasad kontroli rządu przez demokratycznie wybranych deputowanych i senatorów oraz obowiązku składania im sprawozdań dotyczących finansów państwa oraz wprowadzeniu instytucji szefa rządu, możemy uznać Cesarstwo Brazylii za klasyczną, nowoczesną na tamte czasy monarchię konstytucyjną. Trzeba ponadto zauważyć, że cesarz, mimo dominującej pozycji w systemie organów państwa, wraz ze swoim gabinetem nie mógł w istocie

18 J. Nabuco, *Um Estadista do Império*, Rio de Janeiro, s. 712.

działać w dużo szerszej skali szerszej niż wyznaczały granice prawa uchwalonego przez parlament. Za pewien anachronizm można jednak było wciąż uznać sposób wyboru i dożywotnią kadencję senatorów.

Prawo z 1855 r., w celu osłabienia lokalnych frakcji i grup interesu, wprowadziło zakaz ubiegania się o wybór w prowincji, z której się pochodzi, co dotychczas funkcjonowało w pewnym zakresie jako zwyczaj. To rozwiązanie w praktyce mogło nasuwać pewne trudności związane z koniecznością prowadzenia kampanii w okręgu innym niż ten, w którym dotychczas się działało, jednakże trzeba przyznać, że faktycznie doprowadziło do pewnego ograniczenia wpływów lokalnych koterii i miejscowych urzędników oraz bardziej „ludowego" składu organów pochodzących z wyboru.

Kolejna reforma z 1875 r. miała na celu zwiększyć wpływy i reprezentację mniejszości w parlamencie. Wybierano tylko 2/3 składu Izby Deputowanych, pozostała część była potem obsadzona przez opozycję. Najpoważniejsze zmiany w systemie głosowania wprowadziło jednak tzw. prawo Saraivy z 1881 r. (od nazwiska ówczesnego premiera). Na jego mocy wprowadzono bardzo ważną zmianę w brazylijskim sposobie głosowania, zrezygnowano mianowicie z dotychczasowej koncepcji wyborów pośrednich, dwustopniowych, na rzecz elekcji kandydatów dokonywanej bez pośrednictwa elektorów. Zniesiono przymus głosowania, co uwidoczniło niechęć Brazylijczyków do tegoż i to, że mimo wszystko nie udało im się stworzyć tego, co dziś określa się jako „społeczeństwo obywatelskie". Prawa wyborcze przyznano niekatolikom i wyzwoleńcom oraz obniżono cenzus majątkowy. Na tle krajów europejskich cenzus ten nie był zbyt wysoki i stosunkowo dużo przedstawicieli klasy średniej mogło sobie pozwolić na głosowanie i start w wyborach. Powiększono liczbę urzędów, których pełnienie wstrzymywało od ubiegania się o mandat parlamentarny w swoim okręgu, co w efekcie zmniejszyło jeszcze bardziej liczbę urzędników wybieranych do izby deputowanych (z 48 procent w 1850 r. do 8 procent w 1890 r.)[19].

Piotr II był masonem i osobą nieufnie nastawioną do religii, a szczególnie Kościoła katolickiego. Wedle przepisów konstytucji religia rzymskokatolicka miała status panującej, jednak poglądy drugiego z brazylijskich cesarzy miały wpływ na pewne zmiany polityki także w tej dziedzinie. Dotyczyły one głównie chęci uzyskania kontroli nad Kościołem przez państwo. W tym celu Piotr, powołując się na słabą kondycję intelektualną i organizacyjną kleru, nominował biskupów, obsadzał parafie, wypłacał księżom budżetowe pensje, nadzorował naukę w seminariach i decydował o prawomocności bulli papieskich.

19 R. Vainfas, *Dicionário do Brasil Imperial*, Rio de Janeiro 2002, s. 224.

Zniesienie niewolnictwa

Portugalia zaangażowała się w niewolnictwo jeszcze przed rozpoczęciem wypraw za ocean, jednak, co oczywiste, nowe odkrycia geograficzne dały powód i możliwość rozwinięcia systemu niewolniczego na znacznie większą skalę. Już po odkryciu Brazylii w 1500 r. przez kolejne 100 lat zniewolono kilkadziesiąt tysięcy tubylczych Indian. Nowy kraj, dotychczas słabo zaludniony, nie dostarczał kolonizatorom potrzebnej do jego eksploracji siły roboczej. Portugalczycy wpadli wtedy na pomysł wykorzystania w Ameryce Południowej niewolników sprowadzonych z opanowanej przez nich części kontynentu afrykańskiego. W XVII wieku przywieziono ich ponad pół miliona w celu pracy przy produkcji cukru. Pod koniec stulecia i w latach 1700-1800, gdy odkryto bogate złoża złota i diamentów, sprowadzono aż 1,7 miliona Murzynów. Na początku XIX wieku, w przededniu ogłoszenia niepodległości przez Brazylię ludności niewolnicza stanowiła aż jedną trzecią ogółu. Niewolnictwo było zatem znaczącym problemem społecznym, który musiał rzutować także na sferę polityczną i ustrojową Cesarstwa.

Konstytucja i zasady ustrojowe nowego państwa były, jak wspomniano, pisane w duchu oświeceniowym i nowoczesnym; modne wówczas w Europie koncepcje głosiły równość i godność wszystkich i zdecydowanie nie korelowały z rozpowszechnionym na tak dużą skalę niewolnictwem. Ponadto przez setki już lat o niegodności niewolnictwa nauczał Kościół i papieże. W XIX wieku działały też liczne organizacje i autorytety nawołujące do abolicji. Brytyjczycy, od których w dużej części zależna była polityka zagraniczna i handlowa Kraju Kawy, wymagali zakazania handlu ludźmi, co oni sami uczynili już wcześniej u siebie. W 1826 r. Piotr I podpisał w Rio de Janeiro konwencję na mocy której żaden jego poddany nie mógł sprowadzać do Brazylii niewolników ani handlować nimi. Deklaracje rozminęły się jednak z rzeczywistością, gdyż mimo dużego społecznego entuzjazmu po tej obietnicy, rozwój dochodowej produkcji kawy sprawił, że nowi przymusowi pracownicy byli nadal potrzebni. Procederu nie zaprzestano aż do połowy wieku, kiedy Anglicy, po latach starań drogą dyplomatyczną, zdecydowali się wymusić zakaz metodami militarnymi poprzez atak na brazylijskie porty. Nie położyło to jednak kresu zjawisku – cały czas obecne było niewolnictwo wewnątrz Brazylii, jednak wzrosła ilość pracowników przyjeżdżających z Europy. Jak już wspomniano, w opisywanym okresie wybuchały częste bunty, duża część z nich wywołana była przez ludność niewolną, często byli to również osoby innej wiary (muzułmanie) i rasy (Mulaci).

Do zakazu niewolnictwa potrzebne było jeszcze kilkadziesiąt lat, stopniowo jednak od 1869 r. sytuacja niewolnych ulegała poprawie, a i już wcześniej zdarzały

się incydentalnie przypadki uwalniania. Zakazano rozbijania niewolniczych rodzin. Potem zezwolono na wyzwolenie się poprzez wykup. Władze lokalne i sądy wkroczyły w stosunki między panem a niewolnikiem. W 1871 r. wprowadzono tzw. prawo wolnego łona, wedle którego bardzo łatwe stało się wykupienie każdego z dzieci niewolnic[20]. W ten sposób system niewolniczy został skazany na upadek, gdyż prawo to już niemal przesądziło o jego wymarciu w ciągu jednego pokolenia. Wypadki następowały szybko – po 1884 r. dokonano abolicji w części kraju (Amazonas) i wyzwolono „emerytów" (tych, którzy ukończyli 60 lat). W 1888 r. księżniczka Izabela (gorąca zwolenniczka abolicji) w imieniu cesarskiego ojca podpisała „złote prawo" znoszące niewolnictwo. Brazylia, mimo jednej z nowocześniejszych konstytucji, była ostatnim z krajów świata Zachodu który dokonał abolicji. Niewątpliwie decydujący wpływ na to miała mała liczba rodzimej ludności i wielkość kraju, niezwykle bogatego w surowce oraz dochodowe uprawy i produkcję determinującą pokusy łatwego zysku przy wykorzystaniu pracy niewolników[21].

Koniec cesarstwa

Obalenia niewolnictwa kończy definitywnie epokę kolonialnej Brazylii i systemu społecznego, na którym oparta była także pierwsza forma państwowości brazylijskiej. Kula zauważa dobitnie, że po abolicji Cesarstwo nie było już nikomu potrzebne[22]. Liberałowie postrzegali je jako anachronizm, brazylijscy wielcy posiadacze i plantatorzy uznali za nieefektywne w zablokowaniu abolicji. Za oceanem upadł Napoleon III, a to na Francji wzorowano się przy obieraniu takiej formy ustrojowej. Jak już wspomniano, cała Ameryka Łacińska była zdominowana przez republiki, a w samej Brazylii przestano postrzegać monarchię jako ostoję stabilności. Inteligencja miała nastroje zdecydowanie republikańskie, ich reprezentacja polityczna w 1884 r. po raz pierwszy weszła do parlamentu. Cesarz był coraz starszy i mniej popularny, świadomy osłabienia autorytetu monarchii po abolicji. Co ciekawe nie był przywiązany do swojej godności, jako wykształcony na postępowych poglądach tolerował poglądy republikańskie a mówi się, że chętnie zmieniłby ustrój swojego kraju (oczywiście nie rezygnując przy tym z władzy). Jego córka była jeszcze mniej lubiana, widziano w niej konserwatystkę jako katoliczkę zamężną z Burbonem. Wreszcie władza utraciła poparcie wojska, co w realiach południowoamerykańskich nigdy nie kończy się

20 T.A. Meade, op. cit., s. 82-83.

21 M. Kula, op. cit., s. 120-126.

22 Ibidem, s. 127.

szczęśliwie. W 1889 r. wybuchł bunt pod przywództwem Beniamina Constanta i dowódcy armii marszałka Deodoro da Fonseci. Piotr II nie stawiał oporu – 16 listopada abdykował i zmuszony przez wojsko wyjechał do Portugalii. Niedługo potem zmarł.

Deodoro proklamował republikę, jednak jego pozycja była iście „cesarska" – był typowym wojskowym dyktatorem rządzącym przy pomocy swojej junty. Szybko zrezygnował z tych elementów ustroju Brazylii, jakie mogły być uznane za tradycyjne czy anachroniczne.

Zakończenie

Rozwiązania ustrojowe i forma rządów przyjęte w Brazylii w latach 1822-1899 należy uznać za ciekawe i nowoczesne jak na swoje czasy. Za oryginalne należy uznać przede wszystkim przyjęcie cesarskiej formy rządów oraz czwórpodziału władzy. Gwarancje praw dla obywateli nie odbiegały, a momentami przewyższały, analogiczne zapisy wśród reszty zachodniego świata; w końcu zniesiono nawet tak silnie zakorzenione niewolnictwo. Na tle reszty Ameryki Południowej ustrój Cesarstwa Brazylii był dość trwały i funkcjonował przez relatywnie długi czas, zapewnił jej stabilną pozycję i szybki rozwój gospodarczy. Wytworzono wśród Brazylijczyków świadomość narodową i szacunek dla własnych instytucji władzy. Pytanie, czy tak długa egzystencja Cesarstwa nie wynikała z tego, że cały czas nie do końca przystawało do realiów ucywilizowanego świata.

Mimo tego, że obydwaj cesarze – Piotr I i Piotr II nie kończyli swoich rządów w sposób „naturalny" i bez konfliktów z mieszkańcami Brazylii, dziś pamięć po nich pozostała pozytywna. Uwiecznia się ich osoby oraz takie wydarzenia jak „zew znad Ipirangi" na obrazach i pomnikach. Cesarstwo było pierwszą formą niepodległej państwowości opisywanego kraju i nie można przy jego powstaniu pominąć wkładu i osobistej determinacji obydwu przedstawicieli dynastii Braganzów.

Summary

The Empire of Brazil was the first sovereign form of regime of this country. In 1822 prince-regent Peter, son of Portuguese king John VI broke the union between Brasil and Portugal and announced himself as an emperor. The new country was constitutional monarchy, connecting elements of traditional monarchy and Napoleonic system. The source of the power were citizens governed by their representants that were an emperor with government and parliament contained with 2 chambers:

The Chamber of Deputees and Senat; the monarch was also a „moderating power" (usage of the conception of Beniamin Constant). During reign of Peter II, few reforms were carried out, such as federalization of the country, abolition of slavery, growth of the role of the parliament and change of the ordination. In 1889, as a result of the coup d'état, the Empire was overthrown and proclaimed the republic.

Kamil Pindel – student V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel i skarbnik Koła Naukowego Historii Doktryn WPiA UJ.

kontakt: kamil.pindel@uj.edu.pl